

O czym mówią zbiorowe mogiły?

Nadeszły listopadowe dni, poświęcone pamięci zmarłych. Zaludniły się cmentarze. W powodzi kwiatów łoną wszystkie mogiły. Ciemne mroki otaczające je dają, rozświetlają płonące świece. Nad grobami pochylają się poważne, skupione postacie. W oczach perła się łzy, a drżała wargi szepeć pacierze za tych co umarli, co legli na polu chwały, co zginęli męczeńską śmiercią. Tych mogił najwięcej,

Wzrasta w srupek głębiach dziesiątki, a nawet setki zmarłych przedwojennych najlepszych synów Ojczyzny, czasami sam kwiat młodzieży polskiej, która przeciwstawiała się i hartem ducha wrogowi. Nie ma w Polsce miejscowości, w której by nie było zbiorowej mogiły.

To ofiary niemieckich okrutników i zbrodni. Stąpali oni zbrodniczo i nie na jednostkach, ale na całych masach, stąd tyle urosło zbiorowych mogił. Masowe aresztowania, więzienie, śledztwa, a w końcu wspólna mogiła, oto męczeńska droga tych, którym umiłowali Ojczyznę, dla niej działali w tajnych organizacjach i dla niej ginęli zabierając tajemnicę ze sobą do grobu. Tych bohaterów niemiecki oprawca brnął się najbrutalniej. Nad tymi mogiłami staniemy uszyty, aby oddać im hołd tym co nie ugięli się. Te mogiły napelniają nas dumą, mówią o dzielności i bohaterstwie najlepszych synów Ojczyzny.

Nad tymi mogiłami równocześnie powinniśmy zapłakać, albowiem legły tam najlepsze jednostki, najwznioślejsze charaktery, świetlane postacie. Immedialne następni tych najświetlejszych Polaków my młodzi, my młodzi polska.

Kiedy kamei żożyli dla Djerzyny zycie, my musimy żożyć dla niej wszystko swoje prace i zdolności.

Гилвестіонна кліна

кл. VI

Гіста Nr. 3.

у Шаміпскі - Кам.